Telefon Redakcyi Nr. 155.

GAZETA PORANNA

Telefon Administracyi Nr. 1201.

wychodzi codziennie (prócz poniedziałku) o godz. 6-tej rano.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA Lwów, ul. Sykstuska 19-21 I. p. Adres dla telegr.: SERB. Lwów

Numer oddzielny: we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal. Abonament miesięczny za oba wydania gazety 2 korony.

Za dostawę jednorazową we Lwowie miesięcznie 50 h., za dwukrotną 80 h: — Za przesyłkę pocztową na prowincyę jednorazową 50 h., dwukrotną 1 K.

CENY OGŁOSZEŃ są zamieszczone na czele części :: :: inseratowej. :: ::

Nr. 181. Lwów, środa 12. lipca 1911. Rok 1.

Przywódcy stronnictw u barona Gautscha.

Czesi u premiera.

Wiedeń. (TBK.). „Sl. Corr.“ ogłasza następujący komunikat:

Prezydyum jednolitego klubu czeskiego, a mianowicie pp.: Fiedler, Kramarz, Kloťacz, Udrzal i Hruban zjawili się wczoraj na zaproszenie prez. Gautscha u niego na konferencyi. Prezydent gabinetu przedłożył swe plany na najbliższą przyszłość, zapewniając, że nie kieruje się żadnem uprzedzeniem, poczem wyłuszczył zadania, które — jego zdaniem — mogłyby być w sesyi letniej załatwione.

Członkowie prezydyum przyjęli plan ten do wiadomości, przyczem wyrazili poważne wątpliwości natury politycznej i technicznej, czy te plany dadzą się przeprowadzić. Uchwalono następnie zdać sprawę z tej konferencyi parlamentarnej komisyi klubu, która zbierze się w dniu otwarcia parlamentu. Konferencya trwała 2 godziny.

Na pierwszem miejscu prac w planie naszkicowanym przez Dr. Gautscha znajduje się sfinalizowanie przedłożeń bankowych i pierwsze czytanie ustaw wojskowych.

Chrześcijańsko-społeczni.

Wiedeń. (TBK.). „Corr. Austria“ donosi, że wczoraj o godz. 5 popoł. przyjął Dr. Gautsch prezydyum związku chrześć.-społecznego na konferencyi, która miała czysto informacyjny charakter. Trwała ona przeszło godzinę. Treść jej uznano za poufną.

— —

O prezydenturę Izby.

Wiedeń. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, wybór p. Sylwestra na prezydenta Izby jest już pewny, gdyż wczoraj chrześć. społeczni zdecydowali się oddać na niego swe głosy. Czesi głosować będą przeciwko Sylwestrowi, gdyż uważają go za swego antagonistę.

Wiedeń. (Tel. wł.). Chrześć. społeczni zwrócili się przed kilku dniami do Związku nar. niem. z propozycyą, by Związek nie stawiał kandydatury swego członka na prezydenta Izby. Motywowali tę prośbę chrześć. społeczni tem, że mimo, iż w poprzednim parlamencie mieli prezydenta, teraz ze swą kandydaturą nie występują (!). Dalej proponowali, by prezydentem został nie Niemiec, lecz Polak i temu to właśnie należy przypisać źródło pogłoski, jakoby prezydentem Izby miał zostać p. Biliński. Związek niem. odrzucił tę propozycyę i podtrzymał kandydaturę p. Sylwestra, na co się w końcu chrześć. społeczni zgodzili.

Sympatya z rezerwą.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy w kołach czeskich, Czesi odnoszą się do Dr. Gautscha z wielką sympatyą, zatrzymają się jednak w rezerwie z okazywaniem tej sympatyi aż do wygłoszenia przez premiera mowy programowej.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Posiedzenie grupy konserwatywnej Koła polskiego odbędzie się 14 bm. Zaproszenia podpisał p. Korytowski.

Wiedeń (Tel. wł.). Posiedzenie grupy demokracyi polskiej Koła polskiego odbędzie się 15. b. m. o 10 rano w lokalu Koła. Na porządku obrad sprawa wyboru prezesa i wiceprezesa Koła i omówienie sytuacyi politycznej.

Ze stronnictw.

Wiedeń. (Tel. wł.) Posiedzenie komisyi parlamentarnej jednolitego klubu czeskiego odbędzie się 17 bm. o 3 popol.

Fermenty chrześć.-społeczne.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie klubu mieszczańskiego chrześć. społecznych, przy licznym udziale członków. Nadkurator Steiner oświadczył, że po powrocie burmistrza Neumayera zwoła specyalne posiedzenie klubu celem załatwienia konfliktu Neumayer-Hierhammer. Posiedzenie miało przebieg bardzo burzliwy.

— —

Bohater portarturski we Wiedniu.

Wiedeń. (TBK.). Przybył tu generał japoński Nogi.

Z Węgier.

Reformy wojskowe na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.). Partya pracy uchwaliła na posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem br. Khuena, głosować za przedłożeniami wojskowemi.

Sprawy zagraniczne.

Sępy nad Marokko

Rosyjskie oświadczyny.

Paryż (Tel. wł.). Koła rządowe wyrażają się bardzo pochlebnie o stanowisku Rosyi w sprawie marokkańskiej. Rząd rosyjski nie chce obecnie finalizować układu poczdamskiego, póki sprawa marokkańska nie zostanie załatwiona, albowiem Francya uważałaby to za akt zwrócony przeciwko sobie.

„Echo de Paris“ twierdzi, że Francya może liczyć na poparcie Rosyi. Minister Neratow zaprosił do siebie ambasadora francuskiego i wyraźnie mu oświadczył, że Rosya w każdej chwili gotowa jest poprzeć stanowisko Francyi.

Stany Zjednoczone po stronie Francyi i Anglii.

Paryż. (TBK.). „Echo de Paris“ na podstawie dobrych informacyi twierdzi, że Stany Zjednoczone oświadczyły w Berlinie, iż utworzenie niemieckiej stacyi flotowej na wybrzeżu atlantyckiem Marokka jest szkodliwe dla interesów Ameryki i grozi bezpieczeństwu kanału panamskiego. Rząd amerykański dodał do tego oświadczenia, że przyłącza się do stanowiska Anglii i gotów jest poprzeć gabinet londyński.

Odroczenie drażliwej interpelacyi.

Paryż. (TBK). W Izbie omawiano sprawę ustanowienia terminu dla obrad nad interpelacyą w sprawie wysłania niemieckiego okrętu do Agadir; minister spraw zagranicznych De Selves apelował do patryotyzmu Izby i prosił, by dozwolono prowadzić rokowania w tej sprawie spokojnie i tak, jak to nakazuje godność i powaga wielkiego mocarstwa. Jeśli przyjdzie stosowna chwila, to rząd powie, co uczynił i wezwie Izbę do osądzenia, czy stanął na wysokości zadania. Wdrożone rokowania prowadzone są z wielką troskliwością dla strzeżenia interesów i godności kraju. „Chcemy utrzymać z państwem, z którem rokujemy stosunki dobrego porozumienia i lojalności“ (żywe oklaski w Izbie prócz skrajnej lewicy). Mimo przemówienia Jauresa, uchwalono na wniosek ministra odroczyć interpelacyę bez terminu 476 głosami przeciw 77.

Choroba gen. Moinier.

Paryż (TBK.). Aj. Havasa donosi z Rabatu: Dnia 10 bm. generał Moinier połączył się z generałem Ditte koło Tiflet, wrócił jednak do Rabatu, gdyż zachorował na gorączkę.

Z losów „Pantery“.

Londyn. (Tel. wł.). Do „Daily Mail“ donoszą z Tangeru: Wczoraj łódź „Pantera“ przybyła do Mogadoru, poczem wróciła do Agadiru (?). Niemieccy oficerowie opowiadali, że w Agadirze (poprzednio jeszcze) wyszli na ląd i zostali przez tubylców bardzo przychylnie przyjęci. Jeden z przywódców szczepowych złożył był nawet wizytę na okręcie niemieckim.

Krążownik „Berlin“ w Agadir.

Magador. (TBK). Krążownik niemiecki „Berlin“ przybył do Agadir.

Wulkan bałkański

Idylle albańskie.

Saloniki. (TBK). W Argirocastro ogłosili się mieszkańcy niezawisłymi, zabrali mutesaryfa do niewoli i zamknęli go w forcie. Następnie włamali się do kasy rządowej i zabrali z niej

400 funtów, w końcu wyrzucili z fortu żołnierzy tureckich. Wysłano tam wojsko z Janiny.

Nowe utarczki.

Konstantynopol. (TBK.). Podług depeszy naczelnego komendanta z Albanii, dnia 6. i 7. odbyły się nowe ataki na wojsko. Powstańcy zostali odparci. W następnych dniach przyszło również do utarczek, po stronie tureckiej są też straty.

Porta znów się skarży.

Konstantynopol. (TBK.). Porta zawiadomiła mocarstwa o stanowisku zajętem przez Czarnogórę, w szczególności co do wysłania misyi, celem wstrzymania Malisorów od powrotu do ojczyzny.

Nie skutkują obiecanki.

Konstantynopol (TBK.). Wali Skutari ogłosił proklamacyę o koncesyach rządu dla Malisorów. Między innemi proklamacya zapowiada budowę dróg i regulacyę rzek.

Beznadziejne rokowania.

Berlin. (Tel. wł.). Z Cetynii donoszą, że konferencye arcybiskupa Skutari z przywódcami Malisorów toczą się dalej, ale bez nadziei osiągnięcia pomyślnego rezultatu, ponieważ różnice zdań są bardzo wielkie.

Zaprzeczenie.

Konstantynopol (Tel. wł.). Minister wojny dementuje wiadomość, jakoby zamierzał udać się do Albanii.

Bandy greckie.

Saloniki. (TBK.). Koło Kalabaka przekroczyły bandy granicę grecką.

W przededniu wojny o Pacyfik.

Nowy Jork. (TBK). „Associated Press“ donosi z Tokio, że rewizya sojuszu angielsko-japońskiego jest nieodzownem następstwem zawarcia traktatu rozjemczego między Anglią a Ameryką. W szczególności ma być zmieniony ten ustęp, który przewiduje wzajemne poparcie w razie wojny. Zmiana ma być dokonana w tym duchu, że obowiązek ten ustaje, jeśli idzie o wojnę z państwem, z którem Anglia ma traktat rozjemczy. Jak słychać Japonia zgadza się na tę zmianę.

Kongres dziennikarzy słowiańskich.

Belgrad. (TBK). Po otwarciu wczorajszego drugiego posiedzenia kongresu dziennikarzy słowiańskich odczytał przewodniczący telegram od króla Piotra. Następnie przemawiali zastępcy narodów słowiańskich witając kongres, a mianowicie Rosyanin Baszmaków, Bułgar Złatarew, Chorwat Garołowicz, Słoweniec Gabrcak, Polak Królikowski, Słowak Wajański, Rusin Łoskiewicz, Czech Miskowski, Serb Belinek, Macedończyk Kopcew, Serb bośniacki Kasikowicz.

Gdy się zjawił na trybunie Polak Królikowski, przyjęto go frenetycznymi, długo trwającymi oklaskami. Tą nadzwyczaj serdeczną manifestacyą został złagodzony epizod, który się wydarzył na onegdajszym bankecie. Polacy mianowicie uczuli się tem obrażeni, że udzielono głosu kilku Rosyanom, mimo, że jeden z mowców polskich zgłosił się do słowa — i opuścili obrażeni salę. Prezydyum kongresu wyjaśniło ten fakt tem, że Rosyanie wprzód zapisali się do głosu.

Po kilku referatach przerwano ranne obrady i udano się na zwiedzenie zakładów elektrycznych, których dyrekcya przyjmowała gości śniadaniem.

Na posiedzeniu popołudniowem przyjęto rezolucyę redaktora Kunta z Pragi, wzywającą do poczynienia kroków u rządów poszczególnych państw co do przyznania członkom Związku dziennikarzy słowiańskich wolnych biletów jazdy i zniżenia porta dla dzienników.

Serb Ivanic przedłożył referat w sprawie założenia wszechsłowiańskiej ajencyi telegraficznej w Belgradzie. Z powodu braku środków sprawa ta dotąd nie została załatwiona, ponieważ te koła, które chcą dać pieniądze, żądają, by ajencya wprzód rozpoczęła swą działalność. Referent wniósł, by utworzono towarzystwo akcyjne i przystąpiono natychmiast do wydania akcyi. Po dyskusyi uchwalono wybrać komisyę z 5 członków dla technicznego i administracyjnego przygotowania akcyi. Ponieważ jednak wybór komisyi natrafił na trudności, odroczono wybór do dziś.

Po posiedzeniu kongresu odbyło się walne zgromadzenie Związku dziennikarzy słowiańskich. Wieczorem odbył się festyn w parku miejskim, urządzony przez panie belgradzkie.

Z francuskiej izby deputowanych.

Paryż. (TBK). Izba obradowała nad wnioskiem dep. Jauresa co do ustanowienia najwyższej rady dyscyplinarnej dla wszystkich sieci kolejowych. Prezydent min. Caillaux zaproponował odesłanie wniosku do komisyi i postawił kwestyę zaufania. Wniosek odesłano do komisyi 492 głosami przeciw 89.

Podminowana republika.

Paryż. (Tel. wł.) Z Lizbony donoszą:

Jeden z deputowanych, b. administrator departamentu, złożył rządowi sprawozdanie, w którem pisze, że monarchistyczni spiskowcy rozciągnęli w wszystkich północnych gminach sieć agitatorów, a ludność usposobiona monarchistycznie wspiera ich pieniądzmi i wpływami moralnymi.

Polowanie na oficerów rosyjskich.

Teheran. (TBK.). Niedaleko Arpatepe Persowie zastrzelili oficera rosyjskiego, który znajdował się w towarzystwie 3 kozaków.

Z caratu.

Za kulisami „mordu rytualnego“.

Petersburg. (Tel. wł.) Sprawa morderstwa chłopca Juszczyńskiego w Kijowie przybrała senzacyjny obrót. Na zarządzenie sędziego śledczego aresztowany został ojczym Juszczyńskiego, nazwiskiem Prybodko, pod zarzutem zbrodni morderstwa.

(Jak wiadomo, usiłowała prasa reakcyjna, jak „Nowoje Wremia“ i „Swiet“, przedstawić zamordowanie Juszczyńskiego jako mord rytualny, popełniony przez żydów i skorzystać z tej afery, aby wzywać do urządzania pogromów antyżydowskich. Obecnie przybiera cała sprawa obrót niebardzo miły dla reakcyonistów. Red.)

Z kraju.

Z krakowskiej Rady miejskiej.

Kraków (TBK.). Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejsk. przekazano sekcyi prawniczej wniosek r. ks. Caputy, według którego nowo przyjmowani do gminy obywatele mają składać uroczystą przysięgę, że będą strzegli narodowego charakteru miasta.

Na wniosek dr. Ponikły, uchwalono jednomyślnie wśród oklasków wyrazić uznanie i podziękowanie dr. Mikoł. Buzdyganowi za utworzenie 200 tysięcznej fundacyi im. hr. Andrzeja Potockiego, a mającej na celu kształcenie do zawodów praktycznych ubogich dziewcząt.

Na prośbę p. Kosobuckiego postanowiono wybrać komisyę dla zbadania podnoszonych przeciw niemu zarzutów. R. Wolny przy ustępie mowy r. K. twierdzącym, że on jest autorem oszczerstw, wykrzyknął: To kłamstwo!

Następnie w osobnem przemówieniu r. Wolny, atakując zarząd Izby rękodzielniczej, twierdził, że ograniczył się tylko do informacyi w sprawie sprzeniewierzenia Głowackiego.

Dalej załatwiono szereg spraw administracyjnych i wybrano komisyę z 5 członków dla rozpatrzenia zarzutów podnoszonych przeciw r. Doboszyńskiemu podczas ostatnich wyborów.

Kraków (Tel. wł.). Wczoraj po posiedzeniu Rady m., odbyły kluby posiedzenia w sprawie wyboru wiceprezydentów. Klub mieszczański, postanowił głosować na dotychczasowych wiceprezydentów t. j. dr. Szarskiego i Sarego, klub demokratyczny, jak słychać — na dr. Bandrowskiego i Gertlera.

Wypadek kolejowy.

Kraków. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 6-tej popołudniu najechała lokomotywa pociągu n. 6354, zdążającego z Sierszy do Trzebini, na wóz zaprzężony w 4 konie, na którym znajdowały się przybory kinematograficzne. Szczęściem nikt nie poniósł szwanku, bez szwanku wyszły z wypadku również i konie. Natomiast lokomotywa doznała uszkodzeń, zniszczone też zostały przybory kinematograficzne.

Różne.

Trzęsienie ziemi.

Rzym. (Tel. wł.) Wczoraj w Messynie odczuto kilka wstrząśnień ziemi. Ludność w popłochu opuściła domy, nie było jednakże żadnego wypadku.

Dla ofiar trzęsienia.

Budapeszt (TBK.). Cesarz ofiarował dla ofiar trzęsienia ziemi w Keskemecie 100.000 K.

Cholera.

Kopenhaga. (TBK.). Sternik parowca norweskiego, który tu przyjechał z Petersburga, zachorował na cholerę.

Pożar cennej katedry.

Bari (TBK.). Katedra w Conversano uległa zniszczeniu z powodu pożaru. Znajdowało się w niej wiele arcydzieł sztuki.

Katastrofa kolejowa.

Bridgeport (TBK.). Pociąg ekspresowy spadł z wiaduktu, 13 osób zginęło, wiele rannych.

Upały.

Nowy Jork. (TBK.). Upały znów wróciły. Wczoraj było 19 wypadków śmierci i około 100 zasłabnięć w samym Nowym Jorku, 17 wypadków śmierci w Filadelfii — z innych miast donoszą również o licznych nieszczęśliwych wypadkach.

Burze.

Ryga. (TBK.). W zatoce panuje burza — W pobliżu Domez zatonął żeglowiec, 3 osoby zginęły.

Historyczni zbójcy i historyczny inżynier.

Berlin (Tel. wł.). „Loc. Anz.“ donosi z Salonik, że niemiecki konsulat otrzymał od zbójców dwa listy, w których żądają wypłaty okupu za inżyniera Richtera w ciągu 5 dni. Okup zniżyli już do 15000 funtów tureckich. Konsulat otrzymał też list od inżyniera Richtera, w którym pisze, że jest chory i prosi o wypłatę okupu, gdyż zbójcy chcą go zamordować.

Lekarze wojskowi a XI. Zjazd lekarzy.

Wiedeń. (TBK.). Ministerstwo wojny pozwoliło lekarzom wojskowym brać udział w pracach XI. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich.

Skandaliczne pamiętniki.

Drezno. (Tel. wł.). Na wypadek, jeśli p. Toselli ogłosi zapowiedziane pamiętniki, saski dwór chwyci się najostrzejszych środków. Odbierze jej mianowicie pensyę i zabroni widywania dzieci; prócz tego ogłosi szereg listów p. Toselli do następcy tronu, które są dla niej bardzo kompromitujące.

Depesze „Ekonomisty“

Kartel maszynowy.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie kartelu maszynowego, na którem omawiano sprawę rozmaitych trudności natury zasadniczej, jakie w łonie kartelu się wyłoniły. Jak się dowiadujemy, różnice te będą usunięte, a kartel z pewnością przyjdzie do skutku.

Wspólność wagonów towarowych.

Budapeszt. (Tel. wł.) Jak opowiadają, nastąpi wnet ustanowienie wspólności wagonów towarowych między Austryą a Węgrami na wzór niemiecki. Minister handlu zajmuje się bardzo żywo tą sprawą; pierwsza konferencya zastępców obu połów monarchii odbędzie się w jesieni br.

Przeciw lichwie telefonicznej.

Liberzec (TBK.). Izba handlowa uchwaliła rezolucyę, żądającą zmiany nowej taryfy telefonicznej i rewizyi ustanowionych stref.

Z ruchów strajkowych.

Grac. (TBK.) Pomocnicy stolarzy ogłosili strajk. Między innemi żądają usunięcia t. zw. „czarnej listy“.

Z Rady szkolnej krajowej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór ks. Emiliana Zauderera na duchownego członka obrządku rzymsko-katolickiego do Rady szkolnej okręgowej w Łańcucie; zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim i nadała tytuł profesora rzeczywistym nauczycielom: Władysławowi Müllerowi i Niceforowi Sadowskiemu w gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; dr. Janowi Brykowi w gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie; Edwardowi Korolowi w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu; Szymonowi Mordawskiemu w gimnazyum IV. we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Naftalego Schippera nauczycielem religii izraelickiej 3-klasowej szkoły wydz. męskiej, połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. Mickiewicza we Lwowie; Jana Kowalskiego nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Mościskach; Juliana Krókowskiego nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły mieszanej w Krakowie-Dębnikach; ks. Ludwika Mirka nauczycielem religii rzymsko - katolickiej 5-klasowej szkoły męskiej w Nowym Targu; ks. Jana Bączyńskiego nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 5-klasowej szkoły męskiej w Pilźnie; Jana Szacha nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Kopyczyńcach; Szymona Gomułkę nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Dukli; Stanisława Wojciechowskiego nauczycielem 5-klasowej szkoły w Sędziszowie; Jakóba Fursta nauczycielem religii izraelickiej 5-kl. szkoły męskiej w Komarnie; Józefa Ducickiego nauczycielem 4-klasowej szkoły w Sołotwinie; dr. Henryka Kanarka nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej, połączonej z wydziałową im. św. Jana Kantego w Krakowie; Stanisława Grzybałę i Tadeusza Wiśniowskiego nauczycielami 4 - klasowej szkoły w Krakowie na Zakrzówku; Jana Dziedzica nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. Kazimierza W. w Krakowie; S. Maryę Grosównę nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej w Chorostkowie; Jadwigę Miętkównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Kaszowie; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Aleksandra Ficowskiego w Zimnowódce; Leona Zającz-kowskiego w Krasnem; Ludwika Laskowskiego w Komborni; Stefana Sorokę w Florynce; Kazimierza Koniecznego w Krygu; Franciszka Sikorskiego w Stróżówce; Włodzimierza Rudego w Nowosielicy; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Annę Pawłusiewiczównę w Strutynie wyżnym; Józefę Głuchowską w Kulczycach szlacheckich; Petronelę Fischerównę w Sąsiadowicach; Annę Żydjakową w Łosiu; Ant. Sikorską w Stróżówce; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Władysława Krupę w Zegartowicach; Domicelę Sidorowską w Skomorochach starych; Eugenię Nikorakową w Gajach wyżnych; Maryę Bakalusową w Barwinku; Helenę Burblową w Cisowej, Dymitra Łuziowa w Jazłowczyku; Szymona Matwijowa w Buczynie; Maryę Sabową w Komorówce; Grzegorza Kuszpetę w Kustyniu; Ludwika Wieczorka w Majdanie pieniackim; Stanisława Wiączkowskiego w Reniowie; Antoniego Dyrkacza w Rudzie brodzkiej; Bronisława Kubrychta w Ratyszczu; Jozafata Szebieca w Gajach starobrodzkich; Piotra Semkowa w Wolicy derewlańskiej; Jana Koszyka w w Kobylu-Gródku; Stanisława Styrnalskiego w Zawadce; Ant. Wawrykiewicza w Sleszowicach; Brunona Zająca w Tomicach; Jana Żabińskiego w Stroniu; Stan. Mendyka w Barwałdzie górnym; M. Zakryszkę w Milnie-Krasowiczyźnie; przeniosła: Józefa Depowskiego, nauczyciela kierującego i Maryę Tworzydłową, nauczycielkę szkoły dwuklasowej w Krakowie, na Zakrzówku, na równorzędne posady do szkoły czteroklasowej w Krakowie na Zakrzówku; Karola Szula, nauczyciela kierującego 2 klasowej szkoły w Hłuboczku wielkim, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Hłuboczku wielkim; Józefa Haraszkiewicza, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Czarnołożcach, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Czarnołożcach; Antoniego Rojka, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Stratynie, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Giedlarowej; Andrzeja Sałęgę, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Woli dembińskiej, na równorzędną posadę do szkoły w Janowicach.

Z caratu.

Teraz dmuchają już na zimne...

„Piękną jest zaletą gościnność — pisze „Ruskij Inwalid“, organ naczelny sfer wojskowych — ale oto zapowiedział swoje przybycie do Petersburga generał japoński Nogi...

Nogi wielkie usługi oddał Japonii. On to, dzięki sprzyjającym okolicznościom zdobył Port Artur; dało mu to możność ruszyć na pomoc armii japońskiej i zjawić się w porę pod Mukdenem. Ani słowa, słusznie uważany jest generał Nogi w Japonii za bohatera. I taki to wódz doświadczony, a ojczyźnie swojej oddany, przybywa do stolicy Rosyi. Rzecz prosta, że będzie fetowany bardzo gościnnie. Rzeczą jest jednak nie mniej pewną, iż generał Nogi będzie pilnie przyglądał się — nietylko stołom bankietowym.

W chwili obecnej — pisze dalej „Ruskij Inwalid“ — stosunki nasze z Japonią są bardzo dobre. Ale Japonia przygotowywała się do wojny z Rosyą przez całych dziesięć lat. Rezultat wojny bynajmniej nie zadowolił Japonii. Chodzą słuchy, że nie byłaby Japonia od tego, aby znowu wszcząć wojowanie z sąsiadami lub z którym z sąsiadów. Jest to już tylko kwestya czasu. A że naczelne dowództwo powierzonoby właśnie generałowi, którego odwiedzin oczekujemy, to zdaje się wątpliwości nie ulega.

Dla czegóż jednak — pyta gazeta — nikt z rosyjskich generałów armii czynnej nie jedzie do Japonii dla przyjrzenia się własnemi oczyma co się tam dzieje? A generał Nogi obejrzy najdokładniej wszystkie reformy, któreśmy w armii naszej zaprowadzili po wojnie rosyjsko-japońskiej. A może tym razem będziemy z „popisywaniem“ się ostrożniejsi?“

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś: Rzym.-kat. 12. Henryka.
Gr.-kat. 29. Petra i Pawła.
Wschód słońca o godzinie 3·28 rano, zachód o godzinie 7·32 popołudniu.

Repertuar operetki poznańskiej w teatrze miejskim we Lwowie.

W środę, 12. lipca, „Dziewczę z laleczką“.
We czwartek, 13. lipca, „Baron cygański“.
W piątek, 14. lipca, „Księżniczka dolarów“.

— **Operetka poznańska** pod dyrekcyą Lelewicza wystąpi tylko jeszcze parę razy. Dzisiaj ujrzymy w wykonaniu zespołu poznańskiego „Dziewczę z laleczką“ z p. Barwińską w roli tytułowej, jutro po raz wtóry „Barona Cygańskiego“, który w niedzielę doszczętnie wypełnił widownię Teatru Miejskiego, w piątek zaś „Księżniczkę dolarów“ Falla. Operetka poznańska kończy w niedzielę gościnę „Krakowiakami i góralami“. W przeddzień rozstania ujrzymy raz jeszcze „Hrabiego Luksemburga“ z dyr. Lelewiczem. Wieczór ten będzie zarazem uczczeniem 25. letniej pracy dyr. Lelewicza na scenie.

Poglądowa wystawa browarnicza w Krakowie, urządzona staraniem filii Ligi Pomocy przemysłowej, zostanie otwarta w salach Akademii handlowej (ul. Straszewskiego l. 29) przy wystawie balneologicznej XI Zjazdu przyrodników i lekarzy dnia 17 b. m. Wystawa obejmuje pogląd na produkcyę najpoważniejszych browarów w kraju. Wystawa ta ma na celu zapoznanie publiczności z dzisiejszym stanem krajowego przemysłu piwowarczego i okazanie, że przemysł ten stoi na wysokości swego zadania, a zarazem ma wykazać, że piwo obce, sprowadzane do kraju, możemy doskonale zastąpić produktem własnym, gdyż obowiązkiem naszym powinno być popieranie przemysłu krajowego.

— **Skład senatu akademickiego** wybrany na rok szkolny 1911/12. Rektor: prof. dr. Ludwik Finkel, prorektor: prof. dr. ks. Jaszowski, dziekan wydziału teologicznego: prof. dr. ks. Kazimierz Wais, prodziekan tegoż wydziału: profesor dr. ks. Stanisław Narajewski; dziekan wydziału prawniczego: prof. dr. Aleksander Doliński, prodziekan tegoż wydziału: prof. dr. Stanisław Grabski; dziekan wydziału lekarskiego: prof. dr. Ludwik Rydygier, prodziekan tegoż wydziału: prof. dr. Henryk Kadyi; dziekan wydziału filozoficznego: prof. dr. Mścisław Wartenberg, prodziekan tegoż wydziału: prof. dr. Edward Porębowicz.

Delegatami wydziałów do senatu akademickiego na tenże rok szkolny są: prof. dr. ks. Adam Gerstmann, prof. dr. Marceli Chlamtacz, prof. dr. Antoni Jurasz i prof. dr. Maryan Raciborski.

— **„Koło mechników“ słuchaczów politechniki we Lwowie.** Na walnem zgromadzeniu „Koła mechaników“ b. r. wybranym został następujący wydział: przewodniczący p. Konrad Zieliński; pierwszy zastępca przewodniczącego i przewodn. komisyi wydawniczej p. Zygmunt Jesionowski: drugi zastępca przewodniczącego i przewodn. komisyi wycieczkowej p. Bolesław Biskupski; sekretarz p. Stanisław Przezdziecki; skarbnik p. Mieczysław Grabowski; bibliotekarz p. Stefan Machowicz; referent IV. r. Jan Różewicz; referent III. roku p. Stanisław Zawadzki; referent II. roku p. Władysław Filipkowski. Komisya lustracyjna: pp. Janowicz, Bendych, Wilczkowski. Komisya wycieczkowa: pp. Aulich, Machowicz, Herfurt Tarłowski.

Strzelanie premiowe inż. Karola Richtmana odbyło się onegdaj na strzelnicy miejskiej. Do zapasów stanęła dawno niewidziana ilość strzelców, bo aż trzydziestu i trzech. Przed rozpoczęciem strzelania odbyło się uroczyste nastrzelanie tarczy pamiątkowej, ofiarowanej Towarzystwu przez p. Richtmana. Tarcza ta, pę-

dzia artysty malarza p. Winterowskiego, przedstawia na tle kościoła św. Elżbiety, budowanego przez p. Richtmana, wznoszące się mury nowej budowy, na rusztowaniu zaś widać postać p. Richtmana w towarzystwie p. Karola Olańczuka, badających plany. Piękna ta tarcza zawieszona będzie obok ofiarowanej przed laty tarczy pamiątkowej ojca p. Richtmana, malowanej przez artystę malarza p. Grabowskiego. W strzelaniu pierwszą premię zdobył na „gwoździa“ p. Karol Olańczuk, 2 Alfred Kamienobrodzki, 3 Kazimierz Pepłowski, 4 Jan Kozakiewicz, 5 Władysław Ciechulski, 6 Ferdynand Góralski, 7 Daniel Grzyb, 8 Fryderyk Stark, 9 Juliusz Wierzbicki, 10 Michał Czorny. Walka, w której dano 790 strzałów, trwała do godziny pół do 8 wieczorem.

Z sali sądowej. W dniu wczorajszym zakończyła się rozprawa o zajścia w piekarni Seidena, o których donieśliśmy w swoim czasie, (w kwietniu b. r.).

Podkład był ich następujący: W piekarni Seidena panował stały antagonizm między pracownikami żydowskimi a katolickimi. Powodem jego było żądanie żydowskich robotników, aby Seiden nie zatrudniał u siebie katolików. Na tem tle wybuchały częste awantury, aż dnia 2 kwietnia przybrały one charakter gwałtu publicznego. Żydowscy robotnicy napadli bowiem na Gustawa Klempę i obili go, przyczem grozili mu nawet przebiciem. — Jeden z napadniętych robotników strzelił wówczas z rewolweru w obronie własnej, przyczem postrzelił obecnego wśród napastników robotnika Scheyera. Napastników oskarżono obecnie o gwałt publiczny. Na ławie oskarżonych zasiedli: Maks Schranzer, Efroim Lindwurm i Wolf Rapp. Trybunał pod przewodnictwem radcy Rybickiego, skazał Schranzera na 6 tygodni zwykłego więzienia, a dwu innych oskarżonych uwolnił.

Z kongresu dziennikarzy. „Slav. Tagbl.“ donosi, że publicysta polski Antoni Żwan wystosował do prezydyum kongresu pismo, w którem zaznacza, że w kongresie udziału wziąć nie może, ze względu na wrogie stanowisko Rosyi wobec Polaków.

Obecny rosyjski rząd stworzył mianowicie nacyonalistów, których hasłem jest: „Rosya dla Rosyan“. Inne narody, a między nimi Polaków, prześladuje się bezwzględnie. W kwestyi słowiańskiej są nacyonaliści dwulicowi; przed Europą i przed innymi słowiańskimi narodami usiłują uchodzić za protektorów Słowian, a w Rosyi prześladują współbraci słowiańskich niemiłosiernie.

Zaginiona staruszka. Wczoraj miała przyjechać do M. Kannera, zamieszkałego we Lwowie matka jego, 60-letnia staruszka z Rzeszowa. Kanner oczekiwał na dworcu, a gdy matka nie przyjechała, zatelegrafował do Rzeszowa, skąd mu odpowiedziano, że matka jego już do Lwowa wyjechała. Zaniepokojony Kanner zwrócił się przeto do policyi z prośbą o pomoc w wyszukaniu zaginionej. Jest ona wysoką, szczupłą staruszką, a znikła gdzieś w drodze z Rzeszowa do Lwowa.

Nagła śmierć. W ul. Szpitalnej zaszedł wczoraj wieczór wypadek nagłej śmierci. Przechodząca ulicą Julia N., służąca u Lei Meller, upadła na chodnik i w kilka chwil skonała. Przybyły na miejsce lekarz dzielnicowy dr. Wernicki, skonstatował śmierć, ale powodów jej nie mógł na razie stwierdzić. Zwłoki odesłano przeto do instytutu medycyny sądowej.

Omal nie katastrofa. Wczoraj zaszedł na rampie Żółkiewskiej wypadek, który mógł mieć bardzo poważne następstwa. Oto podczas zamykania rampy wjechał na tor kolejowy Józef Dorosz, woźnica z fabryki ks. Lubomirskiego. Z powodu zamknięcia rampy, nie mógł już Dorosz wyjechać po za tor; w tej samej zaś chwili nadszedł od strony głównego dworca pociąg. Tylko dzięki przytomności umysłu maszynisty nie przyszło do katastrofy, pociąg bowiem zatrzymano. Nieostrożnego woźnicę oddano w ręce policyi.

Pęknięcie rury wodociągowej. Wczoraj pękła w ul. Kochanowskiego przechodząca pod chodnikiem rura wodociągowa, a woda zerwawszy chodnik, poczęła tryskać do góry. Wezwano zaraz straż pożarną, która przy pomocy robotników wodociągowych rurę naprawiła.

Kradzież w kościele. Z ołtarza bocznego w kościele św. Mikołaja skradziono wełnianą nakrywę, wartości 40 K.

Zgubiono. Książkę robotniczą zgubiła Józefa Czerska. — Weksel na 2000 kor. z podpisem p. M. Bączalskiego zgubił August br. Jorkasch-Koch. — Torbę ręczną z korespondencyą i portmonetką zgubiła p. Kurzerowa. — Książkę służbową, wystawioną w Zbarażu, zgubiła Joanna Szumowska. — Cwikier oprawny w złoto, z łańcuszkiem złotym, zgubiła Matylda Fischer, zamieszkała w hotelu Zehnguta. — Srebrną torebkę ręczną zgubiła Karolina Schwarcówna.— Torebkę skórzaną z pularesem zgubiła Helena Kramar. — Pulares czarny, zawierający 70 kor. i drobiazgi rozmaite zgubił Mieczysł. Emler. — 30 koron i złoty pierścień wartości 38 koron zgubił Jakób Charasch. — Książkę służbową zgubiła Felicya Jezierska.

Znaleziono. Płachtę do przykrywania automobilu.

Celem ochrony dzieci przed zakażeniem się gruźlicą od rodziców, podaje Bolt (The Clev. med. Journ., VII., 1910) następujące zasady: 1) Gdy matka i dziecko są wolne od gruźlicy, a inni domownicy są zakażeni, należy pierwszych dwoje usunąć z chorego otoczenia. 2) Gdy oboje rodzice są zakażeni, dziecko bezwzględnie powinno być od nich oddzielone. 3) Gdy dziecko jest chore na gruźlicę, a matka zdrowa, to matka może je karmić. 4) Gdy dziecko jest zdrowe, a matka chora na gruźlicę, to na karmienie dozwolić można tylko wtedy, gdy gruźlica jest u matki zamkniętą i wczesną. Gruźlica czynna wyłącza karmienie.

Doniosłe odkrycie.

Instytut Rockefellera w Nowym Yorku, uposażony w bardzo bogate środki, jest siedliskiem wolnych badań naukowych, a wysokie fundusze, jakimi rozporządza, pozwalają na powoływanie do współpracownictwa licznego szeregu odpowiednio uzdolnionych badaczy. Jednym z najwybitniejszych z grona jego jest 38-letni chirurg, Aleksy Carrel z Lyonu, który, nie znalazłszy należytego poparcia w ojczyźnie, wywędrował do Ameryki i od szeregu lat pracuje w instytucie wspomnianym.

W czarnej zupełnie — w przeciwieństwie do wszystkich chyba na świecie — sali operacyjnej, w czarnym, podobnie jak i jego asystenci, stroju, przeprowadza Carrel swoje doświadczenia, które przyniosły mu już sławę wszechświatową, a polegają na zszywaniu naczyń, na transplantowaniu cząstek i organów z jednego miejsca ciała na drugie, lub też z jednego zwierzęcia na drugie.

Dr. Carrel wydobywa zwierzętom — zachloroformowanym — organy całe lub ich części, które przechowuje w cieczy odpowiedniej, gdzie one żyją dalej — zwłaszcza naczynia krwionośne zwierząt, a także i ludzi (z amputowanych kończyn) — i nawet po miesiącach nie zmieniają budowy swojej. Z organów całych, używanych do transplantacyi, nerki są najważniejsze, gdyż, jak dotąd, można je z zupełnem powodzeniem przenosić z jednego organizmu do drugiego. Dr. Carrel wyjmował nerki kotom, wsadzał im inne i po tej transplantacyi zdołał jeszcze zwierzęta przez całe miesiące utrzymać przy życiu.

Doświadczenie to powiodło się też innym badaczom. U ludzi wrosły także obce kości, które np. transplantowane zostały na miejsce zgruchotanego ramienia. Zarówno u ludzi jak i u zwierząt udało się zniszczone naczynia krwionośne zastąpić cudzem zdrowemi i udało się, w wypadku wody w głowie, ciecz odprowadzić z jamy czaszkowej do żyły szyjowej. Dr. Carrel taką silną ma wiarę w wyniki doświadczeń swoich, że wykład, wygłoszony w Paryżu o transplantacyach, zakończył słowami: „Nie utopia to żadna wierzyć, że uda się kiedyś serce chore zastąpić zdrowem“.

Od tych transplantacyi, które w zasadzie nie są rzeczą nową, dalej idąc, znalazł Carrel drogę do przedłużenia życia tkankom wydzielonym z organizmu. Dotychczasowy wynik doświadczeń swoich w tym kierunku przedstawił — jak już donosiliśmy — niewielkiemu gronu uczonych w Berlinie. To, czego dokonał Robert Koch, przy pomocy swoich kultur żelatynowych w stosunku do drobnoustrojów, urzeczywistnił Carrel w stosunku do zwierząt zupełnie rozwiniętych. Za podłoże wziął osocze krwi, z której wydzielił ciałka białe i czerwone, pozostawiając surowicę i włóknik.

Na prześroczach, któremi Carrel ilustrował swoje wywody, pokazywał fotogramy preparatów mikroskopowych naskórka i gruczołu tarczykowego myszy, żab, oraz kur, fotogramy, które uwidoczniały z całą dokładnością jak od skrajnej granicy tkanki, wyciętej z żywego zwierzęcia, narosły następnie nowe jej części. Między innemi obecni przyjrzeć się mogli na przezroczach, jak w przeciętym na środku kawałku naskórka stopniowo powstawały nowe tkanki, czyli jak się rana zabliźniała. Tutaj nastręcza się w dalszym ciągu sposobność zbadania, czy i jak dalece środki chemiczne sprzyjają wzrostowi nowej tkanki lub go tamują.

Takie same doświadczenia przeprowadził Carrel z naroślami i pokazywał na prześroczach preparaty z narośli rakowatych. Obrazy uwidoczniały wyraźnie kawałki narośli pierwotnej i zdumiewającą ilość tkanek nowych, które przyrosły w ciągu 24 godzin na sztucznem podłożu. Nadto zaś ujawniło się jak zmiana warunków zewnętrznych może przyspieszyć znacznie więcej wzrost narośli lub powstrzymać go w stopniu daleko silniejszym, niż w tkankach normalnych.

Tymczasem chodzi jeszcze tylko o doświadczenia; otwierają one jednak — zdaniem ludzi rzeczy świadomych — widoki praktycznego zastosowania wyników tych eksperymentów. Nastręcza się możliwość zbadania poza obrębem ciała ludzkiego sposobu oddziaływania różnych środków na gojenie się ran i, co ważniejsza, na leczenie strasznej choroby, z którą dotąd napróżno zmaga się medycyna — tj. raka.

NADESŁANE.

(Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi).

Przegląd literacki.

Heijermanns H. Szczury wodne, powieść. Powieść w rodzaju Jules Verne'a, osnuta na bajce, pełnej fantazyi i humoru, a humor ten cechuje już bardzo niezwykły i długi tytuł: „Szczury wodne... Historya żywota filisterskiego Hesekiela Wilda, dla dorosłych dzieci, zaopatrzona w pierwszorzędne, pouczające, niezliczone myśli o: sumieniu ludzkiem, kłamstwie, odwadze, piciu wódki, miłości, grzeczności, samolubstwie, słuchaniu, wykrzywianiu się, wymysłach, samobójstwie, pogrzebach, kobietach, dogmatach, śmierci, zasadach itp."

Z takim humorem Heijermans sięgnął w nieznaną dziedzinę przyszłych wynalazków. Kilka lat temu tenże sam autor w świetnej humoresce satyrycznej p. t. „Uskrzydlone czyny" — przepowiedział przyszłość aeroplanów i obecny rozwój awiatyki. Być może, iż nowa powieść jego odegra taką samą rolę w dziedzinie zawładnięcia olbrzymiemi przestrzeniami podwodnemi. Fantazya Heijermansa tworzy nowy hełm dla nurka, aparat w rodzaju skafandra, przez który wytwarza nurek sam dla siebie nietylko potrzebną ilość powietrza, ale ma możność dowolnego poruszania się w głębinach morskich nakształt ryby. A wszak znajdują się tam skarby niezmierzone, a dotąd niedotknięte, zapewniające odkrywcy wspaniałą nagrodę za jego czyny. Wszak obecny system nurkowy ma takie braki, jak balon dawny w stosunku do aeroplanu.

Posiadaczem i wynalazcą takiego aparatu-hełmu jest bohater powieści, Cezar Reich, człowiek trzeźwy i jednocześnie nawpół normalny; używa on go, wraz z swemi dwiema córkami, do badania i zbierania skarbów, rozsypanych na dnie morza. Aby utrzymać w tajemnicy swe poszukiwania i wynalazek, Reich wynajmuje stary dom nad brzegiem morza, w którym, zdaniem okolicznych mieszkańców, „straszy" i którego piwnice wychodzą na morze i mają z niem komunikacyę bezpośrednią. Wnuk właściciela domu, Hesekiel Wilde, młody, z lat dziecięcych zaledwie wyrosły chłopiec, odkrywa tajemnicę podejrzanych mieszkańców i dopuszczony zostaje do podwodnych wycieczek. W sposób niesłychanie zabawny i naiwny opowiada historyę wynalazku i przygód, jakie go spotykają nad morzem i pod morzem. Opowiadanie od początku do końca toczy się niezmiernie żywo, budząc nieustanne zajęcie swym oryginalnym humorem, dowcipem i wdziękiem, nacechowane jest niezmiernie żywą fantazyą, a od dzieła Juliusza Verne'a o skarbach morskich różni się tem, że autor potrafił przy całej fantastyczności nadać książce cechę rzeczywistego życia i rzeczywistych ludzi. Utwór Heijermansa wyróżnia się wybitnie śród mnóstwa innych nowoczesnej literatury, osnutych na tle podobnych zagadnień.

Bibliografia Szekspirowska. Wiliam Jaggard, potomek nakładcy pierwszego wydania Szekspira z r. 1623, ogłosił przed kilku dniami publikacyę, w której zestawił wszystko, co kiedykolwiek po angielsku o Szekspirze napisano. Praca zawiera 36 tysięcy pozycyi, gromadzonych przez wytrwałego bibliografa przez lat blizko trzydzieści. Nie potrzeba dodawać, jak wielką wartość przedstawiać będzie dla badaczy Szekspira. Tytuł: *„Shakespeare Bibliography: a Dictionary of every known Issue of the Writings of our National Poet and of Recorded Opinion theoreon in the English Language"*. ——

„Sonety miłosne A. Mickiewicza a pani Kowalska". Pod takim tytułem zamieścił w ostatnim zeszycie „Biblioteki warszawskiej" prof. Pogodin ciekawy przyczynek do pobytu Mickiewicza w Kownie. Wiadomo, że poeta pobyt swój w tem mieście osładzał częstemi odwiedzinami w domu dra Kowalskiego, że z nim i z jego żoną pozostawał w stosunku zażyłej przyjaźni. Ale pani Kowalska była piękną — za piękną, sądzi prof. Pogodin, na to, aby pomiędzy nią a młodym geniuszem mogła istnieć bezinteresowna przyjaźń. Tak mógł na te rzeczy patrzeć tylko dobroduszny Odyniec, który wyznanie p. Kowalskiej o Mickiewiczu, „iż był dla niej w życiu najwyższym ideałem człowieka" — zrozumiał, jako wynurzenie przyjaciółki. Tymczasem było prawdopodobnie zgoła inaczej, co zresztą uzasadniają listy, ogłoszone świeżo przez prof. Kallenbacha w pracy p. t. „Mickiewicz w Kownie".

Na podstawie tych listów, zaczerpniętych z archiwum filareckiego, profesor Pogodin dochodzi do wniosku, że panią Kowalską z Mickiewiczem łączył stosunek miłosny, że miłość ta ciągnęła się przez dwa lata i że wcale nie była „miłostką" w rodzaju odeskich. Szukając śladów tej miłości w utworach poety, prof. P przypuszcza, że sonety XVI—XIX malują właśnie obraz miłości Mickiewicza dla pani Kowalskiej i to przypuszczenie swoje poważnie uzasadnia.

Wydawnictwa literackie Towarzystwa naukowego warszawskiego. Staraniem wydziału I. mają się ukazać drukiem w bliskiej przyszłości następujące prace:

Prof. Brücknera o Janie Potockim, G. Korbuta o literaturze pseudoklasycznej i Antouiego Drogoszewskiego monografia o Z. Krasińskim.

Komisya literacka Tow. przygotowuje wydanie publikacyi niezwykle ważnej i potrzebnej, t. j. inwentarzy rękopisów bibliotek warszawskich, dalej wydanie satyr politycznych XVII. w. (wśród nich utworu p. t. „Małpa-człowiek"), Aleksandreidy i w. i.

Podręcznik do dziejów literatury polskiej w XIX. w. opracowują w Warszawie dla użytku szkół według najnowszych badań, A. Drogoszewski, dr. Manfred Kridl i G. Korbut.

Zbiorowe wydanie pism Bronisława Chlebowskiego, znanego krytyka warszawskiego, ukaże się w jesieni nakładem warsz. Spółki wydawniczej. Całość obejmie 5 tomów.

Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych w Poznaniu. Ogłoszone świeżo w pismach poznańskich sprawozdanie świadczy dodatnio o pięknym rozwoju jednego z nielicznych środowisk artystycznych w zaborze pruskim. Poznańskie Tow. przyjaciół sztuk pięknych jest młode, liczy sobie dopiero trzeci rok życia (powstało w r. 1909 po rozwiązaniu się dawnego). Już w pierwszym roku sprawozdawczym urządziło pięć wystaw ogólnych, oraz wystawę „Sztuki krakowskiej".

W 1910 r. podwoiła się liczba wystaw. Po zbiorowych wystawach: Hulewicza, Fałata, Korzeniowskiego, Gosienieckiego, Skoczylasa, Mycielskiego, Wywiórskiego, Mukułowskiej, Płonowskiej, Sonnewendta, Wronieckiego, Zygarta, Gałka, Rubczaka, Wodzińskiego, Wyczółkowskiego (Skarbiec Wawelski), Gliceusteina, Marcinkowskiego, urządzono wystawę artystów polskich, mieszkających w Paryżu, mianowicie Gwozdeckiego, Nostitz-Jackowskiego, Jawoiskiego, Mukułowskiej, Szeluty i Zabokiickiego. Na wystawę następną tak zwaną „Zakopiańską" składały się prace Brzegi, Bittmarówny, Ćwiklińskiego, Gałka, Kłossowskiego, Niesiołowskiego, Sobczaka, Szczygielskiego; prócz tego obesłali wystawę Hulewicz, Jabłczyński, Krasnowolski, Płonowska, Pronaszko, Wywiórski, Mańczak, Graczyński, Klempiński.

Aby pobudzić i pogłębić zainteresowanie się sztuką, urządziło Tow. przyj. sztuk pięknyeh w Poznaniu trzy odczyty: Cezary Jellenta mówił o „Sztuce krakowskiej", Henryk Nostitz-Jackowski wypowiedział odczyt p. t. „Co to jest obraz?", Ludwik Morstin zaś miał dwa wykłady o Wyspiańskim. Jako premię wydało Towarzystwo kolorową reprodukcyę obrazu, znajdującego się w galeryi Muzeum Mielżyńskich w Poznaniu, p. t. „Bachantka" Aleksandra Ubieseskiego (Alexandre Alexandris ur. 1649. r., um. 1717. w Paryżu). Staraniem prezesa Tow. Ignacego Bnińskiego odbywa się rok rocznie bal na rzecz funduszu żelaznego Towarzystwa, który cieszy się wielkim mirem wśród społeczeństwa i powodzeniem finansowem. Liczba członków wzrosła w roku 1911 z 400 na 600.

W bieżącym roku urządzono trzy wystawy zbiorowe Wywiórskiego, artystów warszawskich i Jacka Malczewskiego.

Drugą wystawę urządziło Towarzystwo zachęty sztuk pięknych z Warszawy i przyczem oprócz kilkudziesięciu dzieł z jubileuszowej wystawy, także prace młodszych artystów warszawskich.

Na ostatnią wystawę pozyskano piętnaście dzieł Jacka Malczewskiego z prywatnej galeryi Ed. hr. Raczyńskiego z Rogalina i księżnej Czartoryskiej z Sielca. Prócz tego nadesłali prace swe Kugler, Marcinkowski, Mitarski, Nałęcz, Pieńkowski, Reichman, Rubczak, Siestrzeńcewicz, Tondos, Uziembło, Wielogłowski, Wywiórski, Magdziński, Szarwarski, Witaszak. Z tych wystaw sprzedano dotychczas 62 obrazów za 7,676.00 mk.

Towarzystwo ogłosiło nadto konkurs na godło Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Poznaniu, zapraszając nań tylko artystów polskich. Nagrodę I. (70 mk.) otrzymał W. Gosieniecki z Gniezna, II. (50 mk.) Henryk Nostitz-Jackowski z Paryża.

Drugi konkurs ogłoszono obecnie na obraz św. Trójcy do wielkiego ołtarza w kościele św. Trójcy w Bydgoszczy.

Trzeci konkurs uchwalono na witraże także do kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy.

Premię za 1911 r. stanowi płaskorzeźba Władysława Marcinkowskiego, przedstawiająca popiersie ś. p. ks. patrona Wawrzyniaka z Mogilna — „króla czynu". Towarzystwo zajmuje się także sprawą grobowca śp. ks. Wawrzyniaka w Mogilnie.

Zarząd stanowią: prezes, hr. Ignacy Bniński; wiceprezes, Roger Sławski; sekretarz, dr. Konrad Kolszewski, oraz pp. Bernard Chrzanowski, Walery Łebiński, Władysław Marcinkowski, dr. Maryan Seyda, ks. dr. Stanisław Trąmpczyński i Kazimierz Ulatowski.

W skład komisyi rozpoznawczej wchodzą Roger Sławski, Bernard Chrzanowski, hr. Franciszek Kwilecki z Dobrojewa, Witold Magdziński, Władysław Marcinkowski, Dora Mukułowska i dr. Maryan Seyda.

„Życie", tygodnik polityczny, społeczny i literacki zeszyt XXVIII z 8 lipca zawiera: dr. Al. Lisiewiez „Zwycięstwo". M. Leliwa „Słowo hetmańskie", Teddy „Magia Narodowa". J. Lipszyc, „Poezyę". J. Kleczyński, „Julek", H. Maurer, „Piąty chór w „Lili Wenedzie". J. Szczurek „Kooperacya spożywcza", Wł. Dz. „Smutny epilog polskiego Boulangera", „Silwa Rerum" z Raptularza.

„Krakowski Miesięcznik Artystyczny" za lipiec 1911 zawiera artykuł Włodzimierza Koniecznego o ruchu artystycznym w Paryżu, sprawozdanie dr. Stanisława Turczyńskiego o wystawach w Pałacu Sztuk pięknych w Krakowie, dr. Stanisława Golińskiego „Nasze szosy i drogi", tudzież drobne wiadomości z posiedzeń Towarzystw artystycznych i Komitetów konkursowych.

Żeromski w kinematografie. Przeróbki „Dziejów grzechu" Żeromskiego do przedstawień kinematograficznych w Warszawie dokonał Maryan Tatarkiewicz, za zgodą autora. Niebawem odbędzie się próba tej nowości wobec zaproszonych przedstawicieli prasy i artystów, którzy uczestniczyli w zdjęciach dokonanych.

Z Ruchu literackiego. Towarzystwo akcyjne S. Orgelbranda Synów przygotowuje na kampanię jesienną wydawnictwo sztuki Zapolskiej „Ich czworo" i „Panny Maliczewskiej", scenicznej „tragedyi ludzi głupich".

Museion, miesięcznik poświęcony literaturze i sztuce, zeszyt VI (czerwiec) zawiera: „Balladę w więzieniu w Reading" Oskara Wilde'a, w przekładzie A. Tretiaka, dalej dramacik Reymonta p. t. „Przegrana" (omówimy niebawem obszerniej), wreszcie dalsze ciągi dwu wybitnych prac Adamowicza „Nieśmiertelne głupstwo" i Siedleckiego „Na marginesach Oziminy". W dziale artystycznym po Ingres'ie i Wojtkiewiczu przyszła kolej na E. A. Bourdelle'a. Jest tu tłumaczenie jego „Refleksyi", oraz artykuł pióra Kościelskiego. Doskonałą ilustracyą są reprodukcye prac Bourdelle'a: „Leda", „Cerera", „Tancerka", „Izadora Duncan".

W dziale kroniki są dobre wiadomości o paryskich wystawach sztuki, refleksye z powodu ostatnich nagród Akademii, oraz charakterystyka Brzozowskiego.

Losowanie dzieł sztuki.

Przedwczoraj przed południem odbyło się w gmachu „Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie“ losowanie dzieł sztuki za pierwsze półrocze 1911 r., zakupionych przez Towarzystwo na rzecz członków i właścicieli kart udziałowych. Do rozlosowania zostało przeznaczonych 39 wygranych za łączną kwotę 5477 koron.

Losowanie dało następujący rezultat: Nr. 18 Wecker Marya, karta udziałowa na kupno akwaforty w cenie K 40; nr. 81 Masłowski Mieczysław, „Martwa natura“, obr. pastel. Tymona Niesiołowskiego, K 200; nr. 170 Udziela Seweryn, karta udziałowa na kupno akwaforty w cenie K 30; nr. 175 Skinerówna Zofia, karta udziałowa na kupno akwaforty w cenie K 30; nr. 202 Cybiak, „Kościółek“, obr. olejny Stanisława Rzeckiego K 250; nr. 359 dr. Warchałowski Feliks „Koza“, akwaforta Kuglera Włodzimierza K 14; nr. 500 Szafałowicz Lidya, „Koń“, akwaforta Kuglera Włodzimierza K 26; nr. 711 Krawczyński Maryan, „Staruszki przy piecu“, obr. pastelowy Artura Markowicza K 250; nr. 718 Tusch Gustaw, „Kura“, akwaforta Kuglera Włodzimierza K 26; nr. 880 Mąkowski Józef, „Potok przy Morskiem Oku“, obr. olejny Stanisława Gałka K 400; nr. 893 Jesionek Kazimierz, „Jezioro Łotewskie“, obr. olejny Wyrwińskiego Wilhelma K 120; nr. 973 Ciążyński Antoni, „Baptisterium w Siennie“, akwarela Trzebińskiego Maryana K 100; nr. 994 Zakrzewski Stanisław, karta udziałowa na kupno akwaforty w cenie K 30; nr. 1006 Kostecki Edward, karta udziałowa na kupno akwaforty w cenie K 40; nr. 1025 ks. prałat Laubitz, „Biust kobiecy“, bronz Teodora Rygiera K 200; nr. 1052 Kisiel Biruta, „Kwiaty“, obr. olejny Żarneckiego Stanisława K 150; nr. 1053 Gliwiński Feliks, „Wiatrak“, akwaforta Kuglera Włodzimierza K 10; nr. 1191 dr. Stankiewicz Wiktor, karta udziałowa na kupno akwaforty w cenie K 30; nr. 1304 Krzemieniewska Helena, karta udziałowa na kupno obrazu w cenie K 300; nr. 1314 Sroczyński Karol, „Sosna“, akwaforta Kuglera Włodzimierza K 27; nr. 1357 Krause Bronisław, „Widok na Kraków“, rys. kolorowy Franciszka Turka K 100; nr. 1362 dr. Flattau Michał, „Martwa natura“, obr. olejny Wojciecha Weissa K 450; nr. 1387 Suchodolski Zygmunt, „Kot“, akwaforta Kuglera Włodzimierza K 54; nr. 1500 Milly Antoni, „Dziewczyna wiejska“, obr. olejny Frommera Szymona K 250; nr. 1565 Lubański Adam, karta udziałowa na kupno akwaforty w cenie K 30; nr. 1617 książę Czartoryski Zygmunt, karta udziałowa na kupno akwaforty w cenie K 30; nr. 1631 Bunsch Alojzy, karta udziałowa na kupno akwaforty w cenie K. 40; nr. 1736 Kotiers Wilhelm „Ofiara honoru“, obr. olejny Stanisława Bieńkiewicza K 300; nr. 1770 Siedlecki Michał, karta udziałowa na kupno akwaforty w cenie K 30; nr. 1897 Malinowski Roman, karta udziałowa na kupno akwaforty w cenie K 40; nr. 2256 Bieliński Stanisław „Mgła“, obr. olejny Czajkowskiego Stanisława K 450; nr. 2306 Wątorski Jan, „Scherzo“, obr. olejny Kazimirowskiego Eugeniusza K 300; nr. 2321 Szleszak Karolina, karta udziałowa na kupno akwaforty w cenie K 30; nr. 2382 Krzyżanowski Mikołaj, „Martwa natura“, obr. olejny Henryka Uziembły K 300; nr. 2400 Niemczyk Stanisław, karta udziałowa na kupno akwaforty w cenie K 30; nr. 2554 dr. Chlebik Antoni, karta udziałowa na kupno akwaforty w cenie K 30; nr. 2920 Janowski Włodzimierz, karta udziałowa na kupno akwaforty w cenie K. 40; nr. 2930 Fedorowicz Celina, „Ostatnia z rodu“, obr. olejny Rychterowej Bronisławy K 450; nr. 2935 Chrzanowski Antoni, „Poobiednia godzina“, obr. olejny Trzcińskiego Mieczysława K 250.

Kronika krajowa.

△ **Tarnów.** (*Porządki i nieporządki. — Wypadek przez spłoszone konie. — Nasza sąsiadka a tramwaj. — Usłużna policya*).

Z okazyi pogrzebu b. p. Eichornowej, który w piątek odbył się przy tłumnym udziale publiczności, dochodzą nas słuszne skargi na zarząd miasta, który **mając do dyspozycyi** wielką ilość hydrantów, **nie robi z nich należytego użytku.** Przez całą drogę, którędy szedł kondukt, ulice były nieskropione, a kurz formalnie dławił. Nasuwa się mimowoli pytanie: poco mamy milionowymi kosztami urządzone wodociągi?

Pod adresem Zarządu szpitala powszechnego mamy również z tej samej okazyi zapytanie, czy nie jest możliwem, aby chore kobiety były umieszczane w sali niefrontowej i nie na parterze? A jeżeli to nie jest możliwe, to żeby bodaj dolne okna były zamknięte i zasłonięte, a nie stały na oścież otwarte. Czyni to na przechodniach nie bardzo miłe wrażenie, zwłaszcza, że biedne chore nie mają władzy w członkach i leżą prawie nagie.

Nieprzyzwyczajone, znać, konie pewnego wieśniaka z Nowego Pola do ruchu ulicznego w mieście, a zwłaszcza w czasie pogrzebu, spłoszyły się przy ul. Brodzińskiego i pędząc przez ul. Mickiewicza, połamały oś wozu, ale obcego, i dwa drzewka przydrożne. Za szkodę wyrządzoną przez te spłoszone konie zapłacił Antoni Sot, który ich miał pilnować. Spłoszone konie zatrzymali żołnierze w ul. Mickiewicza, dzięki czemu nie narobiły większych szkód.

Nasza sąsiadka, dla której r. Smalec swego czasu żądał ustępstw, mówiąc, że się może czemś dla dobra gminy przyczynić, nie tylko, że konkuruje z gminą, jak to było przy dostarczaniu prądu elektrycznego dla dworca, ale gdzie może gminie dokucza. Pamiętamy jeszcze sprzedaż gruntów pod studnie wodociągowe, sprawę czyszczenia słynnej „Młynówki“ etc. etc. Teraz znowu uparła się, tak samo jak jeden z upartych obywateli i nie pozwoliła na swojej realności przytwierdzić haku pod druty, utrzymujące górny przewód tramwaju. Tamten uparty obywatel przynajmniej pozwolił na przytwierdzenie haku z boku, tej postawiono zato słup przed samym jej „szynkiem“.

△ **Sambor.** (*Sprostowanie*). W opisie pożaru z dnia 27. czerwca, zaszły pewne niedokładności, mogące rzucić złe światło na sprawność tamtejszej straży pożarnej. Oto straż w zupełności nie zaniedbała wtedy swych obowiązków, ale zjawiła się na miejscu w kilka minut po alarmie, z naczelnikiem swym p. Gorniakiem na czele i pracowała dzielnie przy gaszeniu, względnie lokalizowaniu pożaru.

Ze świata.

◯ **Pamiętniki lokaja.** Prawdopodobnie długi jeszcze czas nie ustaną opowiadania o skandalach z życia zmarłego króla belgijskiego, Leopolda II-go. Obecnie jeden z jego kamerdynerów, Henryk Bataille, napisał pamiętniki, które mają się niebawem ukazać w druku, a które rzucą nieco światła na prywatne życie zmarłego króla.

Bataille opowiada historye alkowy Leopolda II-go, może niezupełnie prawdziwe, lecz za to nowe i interesujące.

Gdy baronowa Vaughan miała mu urodzić syna, król szukał dla siebie młodej towarzyszki.

W brukselskim dzienniku „Soir“ ukazało się ogłoszenie, że pewien starszy, dystyngowany pan chciałby się poznać z młodą, przystojną panienką. Wówczas był król w fazie uwielbiania młodych robotnic. Około 30-tu dziewcząt się zgłosiło, ale żadna nie przypadła królowi do gustu. Zaufani Leopolda wpadli na pomysł i przebrali jedną z dam towarzystwa za rękawiczniczkę i ta odegrała znakomicie swoją rolę.

Kiedy król w jakiś czas potem spotkał ją w Ostendzie, zdumiał się wielce, zobaczywszy... rękawiczniczkę wśród największego szyku. Ucieszył się jednak bardzo, że dziewczyna skorzystała tak wiele w jego towarzystwie.

W rezydencyi bar. Vaughan odbywały się często wieczory muzykalne. Król, który nie był zbyt wielkim miłośnikiem muzyki, usuwał się zaraz po kolacyi i rzadko kiedy zdołał wysłuchać do końca produkcyi muzycznych.

Leopold II-gi był wielkim miłośnikiem młodych dziewcząt, które rzadko kiedy potrafiły się oprzeć pokusie. Natrafia jednak i na takie, które mu dawały kosza i wytwarzały królowi niezbyt miłe sytuacye.

◯ **O niemoralną sztukę.** W sobotę po północy zapadł wyrok w sprawie dzieła dra Semmeraua i markiza de Bayrosa p. t. „Opowiastki przy stoliku gotowalnianym“ (Erzählungen am Toilettentisch). Dr. Semmerau został skazany na **8** miesięcy więzienia i koszty procesu za przekroczenie przeciw obyczajności. De Bayros jako węgierski poddany nie podlegał sądowi, zabezpieczył się zresztą... wczas przedsięwziętą ucieczką po za granice Niemiec.

Oskarżenie w tej sprawie opierało się na opinii prof. Franciszka v. Stucka, który dzieło skwalifikował jako „niemoralne“.

Sędziami przysięgłymi w procesie byli s a m i prawie c h ł o p i bawarscy, tak, że prokurator przemawiał w d y a l e k c i e bawarskim. Z mowy prokuratora dra Hassa przytaczamy następujące ciekawe wyjątki:

„Rysunki de Bayrosa nie są niczem więcej, jak bezwstydnemi świństwami“. — „Pewien pan wniósł pisemną opinię, w której powiada, że taka sztuka jest niezrozumiała dla szerokiej publiczności, ponieważ do zrozumienia jej trzeba pewnej kultury. „Szeroka publiczność“ — to wy, panowie przysięgli! Jako przedstawiciele niemieckiego narodu musicie wykrzyknąć o doktorze Semmerauie, de Bayrosie i ich przyjaciołach: „Pfui Deibel!“ Co do wymiaru kary, to prawo drobną tylko karą grozi za takie sprawy. Uboga kobiecina, która z biedy ukradnie, może dostać dziesięć lat kryminału; a człowiek, który truje naród, co najwyżej rok więzienia!“ — „Cieszy mię, że zebraliśmy zdrową, chłopską ławę przysięgłych, która ze zdrową, chłopską moralnością postara się o zasądzenie tego zbrodniarza przeciw kulturze!“

Sprawozdanie giełdowe i towarowe.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 11. lipca.

Losy a) procentowe:
Austryackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 292·75. Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 278·50. Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 288·00. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 248·00. Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 125·50.

Losy b) bezprocentowe:
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 34·50. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 500·—. Clary zł. 40 m. k. 155·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 96·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 81·60. Palffy 40 zł. m. konw. —·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 69·50. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 45·—. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 71·—. Salma 40 zł. m. k. 268·—. Tureckie oblig. prem kolejowe 400 fr. per cassa —·—. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 249·40. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 497·50.

Berlin, dnia 11. lipca. Banknoty austryackie 85 15 Spirytus —·—.

Paryż, dnia 11. lipca. Trzyprocentowa renta 94.67 mąka 32·55.

Frankfurt dnia 11. lipca. Austr. kred. 205·75. Koleje państwowe 160·00, Disconto 187·75. Laura —·—.
Usposobienie silne.

Berlin, dnia 11. lipca. (Giełda popoł.) 4 proc. węg. renta złota —·—. Węg. renta koronowa —·—. Austryackie akcye kredytowe 209·75. Staatsbahny 159·87. Lombardy 19·75, Disconto Comandit 198·50. Ruble 216·10.
Tendencya silna.

Frankfurt, dnia 11. lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austryacka renta papierowa —·—. Austr. renta srebrna 96.80. Austr. renta złota 98·35. Austryackie akcye kredytowe 209·62. Staatsbahny 159·87. Lombardy 19·75 4 proc. austr. renta kor. 93·—.
Tendencya silna.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin: 11/7 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 206·—, Staatsbahny —·—, Disconto Comandit 187·50, Berlin Tow. handl. 166·87, Laura 175·87, Bohumery 235·75, Kolej połudn. wschodnio-pruska —·—, Rubel za got. 216·56, Kolej warsz.-wied. 212·—, Kolej morza śródziemnego —·—, Kolej Merydyonalna 124·62, Losy tureckie 175·50, Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 188·—, Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 23·50, Kolej Henry 151·37, Niemiecki Bank narodowy 126·37, Kanada Proferred 241·75, Akcye żeglugi hamburgskiej 134·62, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 303·—, 3 i pół prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska 89·50, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 92·37, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100·70, Rheinische Stahlwerke 162·—, Gelsenkirchen 199·37.

Ogłoszenie jest dźwignią handlu!

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 halerzy, w dziale „Nadesłane“ po 80 hal.; w dziale „Po kronice“ 2 korony. Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz. ▫▫▫▫▫▫ Wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie.

W. BAZES

KRAKÓW, RYNEK GŁ. (Krzysztofory)

poleca

SZKŁO CZESKIE I FRANCUSKIE

Porcelanę i fajansy od najzdobniejszych do najtańszych.

Wyłączna sprzedaż na Kraków porcelany firmy „Haviland-Limoges“.

Lampy naftowe, stojące i wiszące firmy „R. Dittmar i Br. Brünner“.

Lampy elektryczne z pierwszorzędnych fabryk.

Najtańsze źródło dla świeczników kryształowych. 236

Flaszki na składzie różnego rodzaju „Tow. akc. dla przemysłu szklanego“ dawniej Fr. Siemens Neusattl-Elbogen (Czechy).

SPECYALNOŚĆ:

urządzenia hotelowe, kawiarń i restauracyjne, tudzież wyprawy ślubne.

ZNACZNIE TANIEJ niż w składach wiedeńskich.

Udzielam kredytu, względnie daję na wypłat, bez doliczania nadwyżki.

Dorna-Watra ≡ Ważne dla letników!

Naprzeciw stacyi kolejowej w Dorna-Watrze otwartą została **RESTAURACYA** z kuchnią znakomitą i trunkami rozmaitego gatunku.

Ośmielam się prosić PP. Publiczność o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

L. Bojescul.

Hotel Centralny

w bezpośredn. sąsiedztwie zakładu kąpielowego ma elegancko umeblowane pokoje do wynajęcia.

Przed i po sezonie 40 prc. taniej. — Kuchnia rytualna. — Pokój dla śniadań i delikatesów.

814 N. Kahan właśc. hotelu.

MASZYNA DO PISANIA „CONTINENTAL“ Z WIDOCZNEM PISMEM

NIEDOŚCIGNIONA POD WZGLĘDEM SOLIDNEJ KONSTRUKCYI, WYKOŃCZENIA, FUNKCYONOWANIA, PIĘKNEJ FORMY

NA ŚWIATOWEJ WYSTAWIE w BRUKSELI w ROKU 1910 ODZNACZONA MEDALEM „GRAND PRIX“

REPREZENTACYA: JÓZEF MÜNTZ LWÓW SYKSTUSKA 12

TELEGRAMY MÜNTZ-LWÓW — TELEFON 1476

Teatr rozmaitości Variété Bristol

Nowy program. Codziennie 2 senzacyjne komedye. Przedstawienia odbywają się w ogrodzie w razie deszczu w sali. Początek o godz. 9 wieczór. 853

Inż. Stanisław Trylski

Lwów, Kopernika 15 a. — Telefon 1554.

Adres telegraficzny „Inż. TRYLSKI LWÓW“.

Konces. Przedsiębiorstwo robót Elektrotechnicznych.

Urządzenie światła i siły elektrycznej. Dostawa **świeczników, motorów, żarówek** z pierwszorzędnych fabryk. 561

AUSTRO-AMERICANA, Tryest.

Regularna i bezpośrednia komunikacya pasażerów na wykwintnie urządzonych pośpiesznych parowcach, oraz ekspedycya wysyłek frachtowych z Tryestu do Północnej i Południowej Ameryki.

Najbliższe odjazdy parowców do Nowego Yorku:

ARGENTINA	29 lipca b. r.
MARYA WASHINGTON	19 sierpnia b. r.
OCEANIA	26 sierpnia b. r.
ALICE	2 września b. r.
ARGENTINA	16 września b. r.

Najbliższe odjazdy parowców do Południowej Ameryki — a mianowicie do: Rio de Janeiro, Santos, Montevideo i Bueno-Aires:

LAURA	20 lipca b. r.
ATLANTA	10 sierpnia b. r.
SOPHIA HOHENBERG	31 sierpnia b. r.
FRANCESCA	21 września b. r.

Szczegółowych informacyi udzielają: TRYEST: Dyrekcya — Via molin picolo 2. — WIEDEŃ: Biuro pasażerskie, II. Kaiser-Josefstrasse 36. LWÓW: Generalne zastępstwo dla Galicyi wschodniej, Gródecka 93. — KRAKÓW: Generalne zastępstwo Goldlust i Ska, ulica Lubicz l. 2. — TARNOPOL: Główna agencya (Emil May). 514

Pierwsza kraj. fabryka przyborów do podróży

Leopolda Rosenzweiga

Lwów, Sykstuska 2, w podwórzu



poleca: kufry prawdziwe trzcinowe, **torby, torebki damskie,** nosesery, **walizki,** pudełka na kapelusze, pokrowce i t. p. oraz przyjmuje do naprawy damskie torebki i uskutecznia wszelkie reperacye. 604

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA LUSTER I SZLIFIERNIA SZYB

Józef Friedländer

- - BIURO: SZPITALNA 8. - -

FABRYKA: ŻÓŁKIEWSKA 121.

Telefon Nr. 299.

Skład fabryczny wszelkiego rodzaju szkła taflowego, ram i luster. 553

BROWAR PAROWY I FABRYKA SŁODU

ALEKSANDRA HEILPERNA

w Skawinie

poleca wszelkie gatunki swego doborowego piwa, marcowe, cesarskie, eksportowe, jako specyał bawar i porter, wysyła w beczkach i flaszkach wprost z browaru lub z głównych składów w Krakowie, Zacisze l. 12 telefon Nr. 32, w Tarnowie telefon l. 200, w Żywcu w Morawskiej Ostrawie, Oberfranzensthal. 440

KOMINY FABRYCZNE

buduje 876

inżynier **ROMAN Z. CIESIELSKI**

Warszawa ul. Nakotowska 54. — Kraków ul. Batorego 26.

FREKWENTANTÓW zdolnych szkoły handlowej poleca Szkoła Bergera Tarnopol (Zamek). 3115

Rachmistrz, korespondent niemiecko-polski piszący na maszynie „**Underwood**“ poszukuje zajęcia biurowego lub w zakładach fabrycznych od 1-go lipca b. r. Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Wieczornej“.

DWIE REALNOŚCI przy ul. św. Marcina l. 53. i 61. pierwsza około 2000 sążni 80 metr. frontu wraz z domem, druga około 1000 sążni 45 m. frontu bardzo ładnie położone, nadające się na cele przemysłowe lub parcelacye zaraz **do sprzedania** lub od 1. listopada br. **do wydzierżawienia.** Bliższa wiadomość u właściciela przy ul. św. Marcina 49. od 3—4 popołudniu. 785

Dentysta Rappaport

Sykstuska 19.

Poszukuje ucznia do nauki. 3111

Używane sztuczne zęby, precyoza, także zastawione, kupuje po najwyższych cenach. STRAUCH. Jubiler, Lwów. Karola Ludwika 29. 3114

Poszukuje się fachowca w sortowaniu i obrabianiu szczecin, któryby posiadał zdolność do prowadzenia bardzo korzystnego zastępstwa w tym dziale. Zgłoszenia pisemne pod „Bohemia“ do Administracyi. 3110

Dla fotografów pewna egzystencya w wielkiej przyszłości, jest Zakład fotograficzny, w centrum miasta do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: „Egzystencya“ w administracyi. 3096

Inteligentny solicytator adwokacki z kilkuletnią praktyką prócz języków krajowych obznajomiony ze sprawami spadkowymi, rutynowany tabularzysta, przyjmie posadę u notaryusza lub adwokata. Oferty pod szyfrą „Spadkowe“, Adm. „Gazety Wieczornej“.

Fortepian krótki czarny „Mignon“ w dobrym stanie sprzedam za 300 Kor. Rynek 41 l. p. Wojnarowicz. 3109

Salon sztuki stosowanej

M. WEXÓWNY

Lwów, Piekarska 3.

poleca: ramy, ramki, kasety, teki, półeczki, paletki, rzeźby, hafty ręczne, porcelanę malowaną i t. d. — Cenniki darmo. 458

Salon fryzyerski w hotelu George'a do wydzierżawienia zaraz; oferty do Towarzystwa Urzędników prywatnych, Tańskiej 3. 3105

Mieszkania do wynajęcia!

W kamienicy pod l. or. 62. przy ul. Sykstuskiej (róg Kleinowskiej) są do wynajęcia dwa mieszkania o trzech pokojach i kuchni — wysoki parter i pierwsze piętro, oraz jedno o dwóch pokojach i kuchni na trzeciem piętrze, już od 1. lipca br. Bliższa wiadomość u dozorcy lub w kancel. adw. Dra Glasera (Sykstuska 40).

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyi zagranicznych tak zwane.

Schowki depozytowe

(Safe deposits).

Za opłatą 50 do 70 K rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Spółka Maszynowa i Kredytowa

Stow. zarejestr. z ogr. poręką

Lwów, ul. Akademicka l. 12.

Filia: Kraków, ul. Straszewskiego l. 28.

Dostarcza na kredyt na dogodne długoletnie spłaty (do lat pięciu).

Wszelkie maszyny, motory i narzędzia

z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych i urządza:

Kompletne Pracownie i Fabryki

- - we wszelkich gałęziach przemysłu. - -

Plany i kosztorysy bezpłatnie!

Instalacya i nadzór dostarczanych urządzeń przez własnych techników i monterów. 548

Dostarcza także wszelkich surowców.

30% taniej jak wszędzie!

Tapety sztukaterye sufitowe, Linkrusta na lamperye, — sprzedaje pozazwiązkowa firma

Ch. M. Goldberg

Lwów, Szpitalna 3. 802

RYMANÓW - ZDRÓJ

Pensyonat pod „MATKĄ BOSKĄ“

otwarty z dniem 15-go maja br. 50 pokoi, hala dwupiętrowa, kuchnia zdrowa, specyalny dział odżywiania dzieci i wątłych. Ilustr. plany mieszkań i cennik wysyła właścicielka 488

WALTEROWA

Laricin Capsula

Sec. Cr. Klein

(Praw. chron.) leczy w pięciu dniach (rzeżączkę) i każdą zaraźliwą **chorobę męzką** i kobiecą. Na żołądek zupełnie niaszkodliwe. — Przyjemniejsze i praktycznlejsze od podobnych zagranicznych środków (Santal, Santyl, Gonorol, Gonossan i td.) Zdumiewający skutek. — Pierwszorzędne uznania fachowe.

Duże pudełko kor. 2·50.

Dyskretna wysyłka. — Tylko za pobraniem.

847 Skład główny i wytwórca

Itj. Illés Antal, aptekarz w Szabadka (Węgry).

Skład główny: **Apteka P. Mikolascha (Maryan Krzyżanowski) Lwów, ul. Kopernika.**

Dorna-Kandreni na Bukowinie. Zakład zdrojowo-klimatyczny, położony wśród cudownej przyrody górskiej, wśród wspaniałych lasów z klimatem podalpejskim, pół godziny jazdy ze stacyi kolej. Dorna-Watra. Kąpiele kwasu węglowego, najsilniejsza kąpiel borowinowa-racyonalna kuracya wodolecznicza i mleczna. Nadzwyczajne skutki przy chorobach nerwowych, kobiecych i niedokrewności. Wycieczki w okolicy rumuński i siedmiogrodzkie wozem, na koniu i na tratwie. Eleganckie hotele i mieszkania prywatne. Sezon od 30. czerwca do połowy września. W sezonie 1. i 3-cim kąpiele tańsze. Wyjaśnień udziela lekarz kąpielowy Dr. Grzegorz Spenul. 843

JUŻ WYSZŁO Z DRUKU!

Dr. Aleksander Hausmann

ŻYWIOŁ ŻYDOWSKI W PALESTYNIE

61 str. 8° 15 rycin. 872

CENA K. 1·80.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Główny skład: Gebethner i Ska w Krakowie.

C. K. UPRZ. 783

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTA

W TRYEŚCIE

założone w r. 1836, od r. 1841 operujące

w Galicyi i na Bukowinie, przyjmują:

1. **Ubezpieczenia na życie** pod najkorzystniejszymi warunkami i najniższą premią w rozmaitych kombinacyach.
2. **Ubezpieczenia** budynków, ruchomości, zapasów, ziemiopłodów i t. d., **od szkód,** wyrządzonych przez pożar, piorun i eksplozye.
3. **Ubezpiecz. od kradzieży z włamaniem. Fundusze gwarancyjne zwyż 154 milionów koron. Zapłacone szkody od założenia Towarzystwa zwyż 695 milionów z dniem 31. grudnia 1910.**
4. **Ubezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia** na rachunek Towarzystwa dla ubezpieczenia gradowego i reasekuracyjnego „MERIDIONALE“ w Tryeście.

PRZYJMUJE CENTRALNA AGENCYA

C. k. uprzyw. Riunione Adriatica di Sicurta

we Lwowie—plac św. Ducha l. 3.

Apteka pod „ZŁOTĄ GWIAZDĄ“

PIOTRA MIKOLASCHA

Lwów — Kopernika 1.

wyrabia i poleca

SYRUP

Sulfoguajacolowy i Syrup sulfoguajacolowy z kolą

jako skuteczny środek przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych i działalności zupełnie identyczny z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisya przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego.

Syrup sulfoguajacolowy jest o połowę tańszy od Siroliny i kosztuje flaszka tylko 2.— K.

Syrup sulfoguajacolowy z kolą kosztuje K. 2·50.— Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aptekach. Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki 770

Piotra Mikolascha we Lwowie.

OSTRZEGA SIĘ PRZED NAŚLADOWNICTWEM.

Akcyjny

BANK ZWIĄZKOWY

dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

we Lwowie, pl. Smolki 4.

wyłącznie na krajowych kapitałach oparta instytucya.

W toku subskrypcya

3-go miliona koron kapitału akcyjnego

W zakres działania Banku wchodzą:

Pożyczki lub zaliczki pod zastaw i za poręką,

Otwieranie rachunków bieżących i czekowych,

Eskontowanie weksli, 286

Inkaso weksli, przekazów, kuponów itp.

Wkładki na książeczkach oraz na rachunku bieżącym oprocentowywa się po **4½%**

286

FILIA W KRAKOWIE: UL. WIŚLNA 4.

Nowości sezonu dla P. T. Pań

w magazynie

Malci Blaustein

Lwów ul. Wałowa 11.

Wyborowe woalki, rękawiczki jedwabne i niciane, pończochy ażurowe, kołnierzyki, żaboty, szaliki tiulowe, oraz kwiaty sztuczne. 869

Najlepsze dodatki do krawiecczyzny.

Przestarzałe i świeżo powstałe cierpienia cewki moczowej leczy szybko i radykalnie, wstrzykiwanie z MATICO K. 1.— i kapsułki z MATICO K. 1·60. Wyroby te otrzymać można: w Aptece pod „Słońcem“ Adolfa Braunsteina w Zniesieniu obok Lwowa. Wysyłka pocztowa codziennie. 880

Nową młocarnię parową sześciokonną używaną przez jeden sezon sprzedam. Dr. Rosenbaum Lwów, Kopernika. 3116

Zygmuntowska 11, 4 pokoje kuchnia łazienka, światło elektryczne, komfort, 3 pokoje kuchnia łazienka, światło elektryczne komfort, do wynajęcia. Wiadomość, dozorca domu. 3113

Hotel Sans-Souci

Lwów, Szajnochy 5. (róg Sykstuskiej)

w centrum miasta, z wszelkiemi wygodami, podług nowoczesnych wymogów urządzony.

Pedantyczna czystość. — Ceny umiarkowane.

316 Henryk Kaufman, właściciel.

Posiadacze losów mogą u nas dostać za nie pełny kurs dzienny i te same losy (te same serye i numera) odkupić na dogodne spłaty miesięczne, grając na losy bez przerwy. Wykupujemy także gdzie kolwiek zastawione losy, dopłacamy do pełnego kursu i odstępujemy te same losy na dogodne spłaty miesięczne. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich transakcyi wchodzących w zakres kantoru wymiany do kupna efektów i monet, losów za gotówkę i na spłaty, wypłaty kuponów i wylosowanych obligacyi i t. d. i t. d. 157

Dom bankowy

Schütz i Chajes

LWOW, PL. MARYACKI L. 7.

Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska l. 19.